

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 24 stycznia 2013r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Marchwicka

Protokolant: Anna Olszewska

przy udziale – Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Starego Miasta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 28 września 2012r., 23 listopada 2012r., 20 grudnia 2012r. i 22 stycznia 2013r. we W. sprawy

G. B. (G. B.) syna M. i T. z domu O., urodz. (...) we W.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że

w dniu 21 kwietnia 2012r. około godz. 08:20 na ul. (...) we W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując niesprawnym technicznie samochodem osobowym m-ki D. (...) nr rej. (...) posiadającym niesprawny układ hamulcowy oraz nadmiernie zużyte ogumienie pojazdu, jechał ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) bez zachowania bezpiecznej prędkości jazdy dostosowanej do panujących warunków na drodze oraz nieprawidłowo obserwował przedpole jazdy, skutkiem czego na wysokości posesji nr (...) (D. D.) na wyznaczonym i oznakowanym przejściu dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa i potrafił pieszą Z. T., przechodzącą jezdnię ul. (...), z lewej strony na prawą w stosunku do ruchu pojazdu, powodując u niej następujące obrażenia ciała: rana okolicy czołowej prawej, krwiaki okularowe, krwiak okolicy skroniowo – jarzmowo- szyjnej prawej, złamanie trzonów kości piszczelowej i strzałkowej obu podudzi, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art.177§1 k.k.

I. na podstawie art.66§1 i 2 k.k. i art.67§1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego **G. B.** o czyn opisany w części wstępnej wyroku stanowiący przestępstwo z art.177§1 k.k. warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

II. na podstawie art.67§2 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

III. na podstawie art.67§3 k.k. w zw. z art.39 pkt 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 (jednego) roku, zaś na podstawie art.43§3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do zwrotu prawa jazdy właściwemu miejscowo Wydziałowi Komunikacji;

IV. na podstawie art. 67§3 k.k. w zw. z art.49§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 300 (trzystu) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

V. na podstawie art.63§2 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od 21.04.2012r. do 14.05.2012r.

VI. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze oraz §19 oraz §14 ust.2 pkt 3 i §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu

Państwa na rzecz adw. L. S. kwotę 826,56 zł z tytułu kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, w tym 154,56 zł podatku od towarów i usług;

VII. na podstawie art.627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. T. kwotę 792 zł tytułem ustanowienia pełnomocnika;

VIII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w tym od opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 kwietnia 2012r. około godz. 08:20 kierujący samochodem osobowym m-ki D. (...) nr rej. (...) G. B. jechał ulicą (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) we W..

Razem z nim jako pasażerka na przednim fotelu podróżowała jego koleżanka M. D..

/dowód: zeznania świadka M. D. k.132-136, k.37v.-38;

wyjaśnienia oskarżonego G. B. k.131, k.41v.-42

W tym czasie piesza Z. T. zamierzała przekroczyć jezdnię ulicy (...) na wyznaczonym przejściu dla pieszych na wysokości (...) handlowego (...) z lewej strony na prawą dla kierunku jazdy pojazdu D. (...) kierowanego przez G. B..

/dowód: odczytane zeznania świadka Z. T. k.25v., k.49v.50, k.173/

W czasie gdy piesza znajdowała się już na przejściu dla pieszych na pasie dla kierunku jazdy samochodu D. doszło do jej potrącenia w odległości około 5 metrów od miejsca jej wejścia na przejście.

Piesza została uderzona przodem pojazdu na wysokości lewego reflektora, a następnie wpadła na pokrywę komory silnika i uderzyła głową w przednią szybę, a następnie zsunęła się po zatrzymaniu pojazdu, upadając na jezdnię około 0,5 metra przed przodem samochodu.

Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi, na oznakowanym znakiem D-6 przejściu dla pieszych, na mokrej nawierzchni jezdni.

W miejscu wypadku asfaltowa jezdnia składała się z dwóch pasów ruchu, po jednym dla każdego kierunku.

Pas ruchu dla kierunku poruszania się samochodu D. miał 11,4 metra, zaś pas w kierunku przeciwnym 7,0 metra.

Pojazd kierowany przez G. B. poruszał się z prędkością 60 km/h.

/dowód: opinia biegłego z zakresu techniki ruchu drogowego i wypadków drogowych k.51-56;

opinia uzupełniająca k.151-154

wyjaśnienia oskarżonego G. B. k.131, k.41v.-42

odczytane zeznania świadka Z. T. k.25v., k.49v.50, k.173

zeznania świadka M. D. k.132-136, k.37v.-38;

szkic miejsca wypadku k.2;

protokół oględzin miejsca wypadku k.3-4;

protokół oględzin pojazdu k.5-6;

dokumentacja fotograficzna k.10/

Kierujący pojazdem przed potrąceniem podjął manewr hamowania, w czasie którego samochód wpadł w poślizg i niezależnie od woli kierującego zmienił kierunek jazdy, w stronę miejsca gdzie znajdowała się piesza, co było spowodowane niesprawnością opon pojazdu polegającą na tym, że w szczególności opony tylnej osi samochodu miały różną głębokość bieżnika.

W pojeździe ujawniono również zbyt dużą różnic sił hamowania (39%) na osi tylnej co powodowało, że hamulec zasadniczy nie był sprawny w chwili zdarzenia.

/dowód: opinia biegłego z zakresu techniki ruchu drogowego i wypadków drogowych k.51-56;

opinia uzupełniająca k.151-154

opinia z badania technicznego samochodu k.27-34/

Sytuację wypadkową wytworzył kierujący samochodem D. który zbliżając się do odpowiednio oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie zmniejszył odpowiednio do tej sytuacji prędkości jazdy oraz jechał niesprawnym technicznie samochodem w wyniku czego nie ustąpił pieszej pierwszeństwa i uderzył w nią.

Piesza Z. T. weszła na przejście dla pieszych w czasie gdy samochód D. (...) znajdował się w wystarczającej od niej odległości na udzielenie jej pierwszeństwa a tym samym nie przyczyniła się do wypadku.

/dowód: opinia biegłego z zakresu techniki ruchu drogowego i wypadków drogowych k.51-56;

opinia uzupełniająca k.151-154/

Pasażerka pojazdu M. D. zawiadomiła o wypadku pogotowie ratunkowe, a do czasu jego przyjazdu wraz z G. B. udzielali pomocy Z. T., która następnie została przewieziona do szpitala przy ul. (...) we W..

/dowód : zeznania świadka M. D. k.132-136, k.37v.-38

wyjaśnienia oskarżonego G. B. k.131, k.41v.-42/

W wyniku wypadku Z. T. doznała rany okolicy czołowej prawej, krwiaków okularowych, krwiaka okolicy skroniowo – jarzmowo - szyjnej prawej, złamania trzonów kości piszczelowej i strzałkowej obu podudzi, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej dni siedmiu.

/dowód: opinia sądowo- lekarska k.20-21/

Badanie stanu trzeźwości G. B. przeprowadzone o godzinie 08:55 nie wykazało obecności w wydychanym przez niego powietrzu alkoholu etylowego.

/dowód: protokół z przebiegu badania k.11/

Samochód D. (...) nr rej. (...) stanowiący własność M. B. miał ważne badania techniczne, zaś kolejny termin badania miał nastąpić do dnia 20 maja 2012r.

/dowód: kserokopia dowodu rejestracyjnego k.7/

G. B. uzyskał uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii B 15.03.2011r.

/dowód: kserokopia prawa jazdy k.14/

W czasie pobytu Z. T. w szpitalu (...) trzykrotnie ją odwiedził, zaprzestał wizyt z uwagi na to, że przypominał jej się przebieg zdarzenia.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego G. B. k.131, k.41v.-42/

G. B. urodził się 27 stycznia 1993r. jest kawalerem, nie posiada majątku, pozostaje na utrzymaniu rodziców uczy się w IV Klasie technikum.

G. B. jako uczeń ma bardzo dobrą opinię, rokrocznie osiąga najwyższą średnią ocen w klasie, jest również ceniony przez nauczycieli za wysoką kulturę osobistą, komunikatywność i dojrzałość, trzykrotnie reprezentował szkołę w międzyszkolnym konkursie historycznym, zajmując z zespołem drugie i trzecie miejsce, aktywnie działa w samorządzie uczniowskim, jest przewodniczącym samorządu klasowego. Jest asertywny w relacjach z kolegami i rozwiązuje konflikty w sposób konstruktywny

/dowód: dane o osobie oskarżonego G. B. k.130, k.41;

wywiad policji k.44;

opinia wychowawcy k.62/

G. B. nie był wcześniej karany.

/dowód: dane o karalności oskarżonego G. B. k. 45

Na rozprawie w dniu 28 września 2012r. **G. B.** przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (K.131).

W wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k.41v.-42) G. B. przyznał się do potrącenia pieszej, jednakże wskazał, że według niego piesza się nie rozejrzała i weszła na pasy w odległości około 20-30 metrów przed nim.

Wyjaśnił, że gdy jechał ul. (...) od strony pl. (...) w kierunku ul. (...) samochodem D. (...) razem z koleżanką M. D., Wówczas kropiło, nawierzchnia jezdni była bardzo śliska z uwagi na to, że kurz i osady na jezdni powodowały że jechało się jak po smarze. Wskazał, że w czasie jazdy nie rozmawiał z koleżanką. Wyjaśnił że na wysokości D. D. zobaczył idącą chodnikiem po drugiej stronie jezdni dla jego kierunku ruchu starszą kobietę z rozłożonym parasolem i wózkami na zakupy. Gdy ją zauważył była ona około 2-3 metrów od przejścia dla pieszych i szła normalnym, krokiem i nic nie zapowiadało, że wejdzie na jezdnię. Samochód kierowany przez niego był wówczas około 50-60 m od linii krawędziowej przejścia dla pieszych. Wyjaśnił, że jechał nadal z prędkością 60 km/h, a ta kobieta wykonała nagły zwrot z chodnika i na przejście i nie rozglądając się weszła na nie. Przechodząc przez przejście miała spuszczoną na dół głowę. Według niego z uwagi na trzymany parasol mogła go nie widzieć. Gdy kobieta weszła na przejście G. B. zaczął gwałtownie hamować i wpadł w poślizg, co spowodowało, że z niosło go w prawo. Wskazał, że nie jest pewien, czy go odbiło od krawężnika ale zniosło go na lewo i tam potrącił pieszą. Wyjaśnił również że celowo skręcał w prawo żeby uderzyć w słupki, które oddzielają chodnik od jezdni. Wyjaśnił, że do potrącenia doszło na przejściu dla pieszych, a piesza wpadła na maskę od strony kierowcy i podejrzewa, że uderzyła czołem w ramię wycieraczki a następnie w szybę przednią która pękła. Jak wskazał potrącenie nastąpiło przodem auta na wysokości lewego reflektora. Z pieszą na masce przejechał w poślizgu około 3 metrów, następnie zatrzymał się i piesza spadła przed przód auta około 05 metra przed nim. Samochód stał po drugiej stronie jezdni przodem skośnie do lewego chodnika, zaś piesza leżała na krawędzi jezdni i chodnika. Następnie wyjaśnił że zostawił auto na IV biegu i zaciągnął hamulec ręczny i wybiegł z auta z apteczką krzycząc do koleżanki aby wezwała pomoc. Gdy podszedł do pieszej zdążyła się ona już unieść i siedziała na jezdni nogami w kierunku samochodu. Pytał ją jak się nazywa i czy coś ją boli, nic nie odpowiadała. Wyjaśnił, że jak się później dowiedział w szpitalu od siostry tej kobiety, ma ona bardzo duży ubytek słuchu. Kobieta chciała aby ją podnieść ale nie zrobił tego, bo miała nienaturalnie ułożone stopy i podejrzewał, że obie nogi są złamane, jak również

miała rozcięcie prawej skroni skąd leciała krew, na który przyłożył opatrunek. Koleżanka zadzwoniła po pogotowie, kazali jej zadzwonić na policję. Do czasu przyjazdu policji nie przestawiał samochodu. Piesza została zabrana karetką do szpitala na ul. (...). Wyjaśnił, że jeszcze na miejsce wypadku pojawił się mężczyzna, który twierdził, że jest lekarzem, mówił, że lepiej pieszej nie ruszać i kazał jej podłożyć coś pod siedzenie żeby nie siedziała na mokrym i G. B. podłożył jej dywanik samochodowy. Ten mężczyzna odjechał jeszcze przed przyjazdem policji.

G. B. wyjaśnił, że był u pokrzywdzonej trzykrotnie w szpitalu, rozmawiał z jej siostrą i zaoferował opiekę i pomoc, jak również przeproszał pieszą za to co się stało. Na prośbę sąsiadki zaprzestał wizyt w szpitalu ponieważ pieszej przypominał się przebieg wypadku.

Piesza mówiła, że on wyjechał z bocznej uliczki i go nie widziała, co nie było prawdą.

Po odczytaniu powyższych wyjaśnień na rozprawie (k.131) G. B. podtrzymał je wskazując jednak, że niedostatecznie mógł obserwować przedpole jazdy i przyznaje się całkowicie.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych mających na celu określenie zakresu odpowiedzialności oskarżonego G. B. Sąd dysponował jego wyjaśnieniami składanymi w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego a uzupełnionymi na rozprawie i zeznaniami świadka M. D. wnioskowanego przez oskarżyciela publicznego, jak również opiniami biegłych z zakresu medycyny na okoliczność obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzoną Z. T., protokołu badania stanu trzeźwości oskarżonego w czasie zdarzenia, oraz opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych a także badania stanu technicznego pojazdu, jak również zgromadzoną w trakcie postępowania przygotowawczego dokumentacją miejsca wypadku oraz protokołu oględzin samochodu D., przy czym nie kwestionował rzetelności dowodów z dokumentów.

Sąd nie zapoznał się natomiast bezpośrednio z relacją pokrzywdzonej Z. T. poprzestając na odczytanych zeznaniach składanych w postępowaniu przygotowawczym z uwagi na okoliczności uniemożliwiające jej przesłuchanie również z miejscu zamieszkania, w tym brak możliwości nawiązania kontaktu ze świadkiem ze względu zarówno na trudności świadka ze słuchem jak i z wzrokiem.

Nadto Sąd oparł się na ujawnionych dowodach w postaci danych odnośnie karalności i danych osobopoznawczych oskarżonego.

Relacja o przebiegu wypadku pochodziła od oskarżonego oraz częściowo od świadka M. D. pasażerki pojazdu przez niego kierowanego, jak również od pokrzywdzonej Z. T..

Należało zauważyć, że oskarżony G. B. od początku trwania postępowania nie kwestionował, że kierował pojazdem, choć przesłuchany w toku dochodzenia wskazywał na przyczynienie się pokrzywdzonej do zaistnienia wypadku. Natomiast na rozprawie po odczytaniu wcześniejszych wyjaśnień przyznał się w całości do zarzucanego mu czynu.

Nie można pominąć oceniając wyjaśnienia oskarżonego, że jego prawem było złożenie ich takiej treści jaka najpełniej realizowała jego prawo do obrony.

Relację oskarżonego Sąd ocenił jako przekonującą albowiem poza twierdzeniem o przyczynieniu się pieszej do wypadku pozostawała ona spójna z pozostałymi dowodami.

Zeznania świadka M. D. Sąd ocenił jako przekonujące, choć co do samego przebiegu wypadku świadek na rozprawie zeznała, że w momencie gdy na przejściu pojawiła się pokrzywdzona nie patrzyła w tym kierunku i nie obserwowała tego, co działo się przed wypadkiem. Relacja świadka korespondowała z wyjaśnieniami oskarżonego odnośnie tego, że w momencie pojawienia się pieszej na przejściu podjął on manewr gwałtownego hamowania, a chcąc ominąć pieszą kręcił kierownicą. Podała również że po uderzeniu w pieszą gdy upadła ona za przejściem razem z oskarżonym wysiadła z samochodu i poszli udzielać jej pierwszej pomocy.

Nie dyskredytując zeznań świadka składanych na rozprawie, Sąd miał na uwadze, iż miało to miejsce blisko pół roku po zdarzeniu, a zatem zasadnym było twierdzenie, iż zeznania składane uprzednio były bogatsze w szczegóły. Ta relacja korespondowała również z wyjaśnieniami oskarżonego.

Z ostrożnością natomiast Sąd ocenił tę część zeznań świadka składanych w postępowaniu przygotowawczym, w której świadek opisując zachowanie pieszej wskazała, że „gdzieś w okolicy osi jezdni piesza zupełnie nagle zatrzymała się. Nie wiem co spowodowało to zatrzymanie, być może usłyszała nadjeżdżający samochód.”, zwłaszcza, że relacja oskarżonego ani też pokrzywdzonej na takie jej zachowanie nie wskazywały. Ponadto treść opinii biegłego w sposób nie budzący wątpliwości Sądu wskazywała na brak przyczynienia się pieszej do zaistnienia wypadku.

W ocenie Sądu jako przekonujące należało ocenić zeznania pokrzywdzonej Z. T.. Jej pierwsza relacja co do przebiegu wypadku była skąpa, pokrzywdzona zeznała mianowicie, że około 8:30 szła do sklepu (...), gdy doszła do przejścia dla pieszych czekała na możliwość przejścia na drugą stronę. Wskazała, że nie pamięta czy weszła na jezdnię, natomiast pamięta że poczuła uderzenie i upadła, jednak nie potrafi powiedzieć z której strony została uderzona. Wskazała również, że gdy leżała podszedł do niej młody mężczyzna, płakał i ją przeproszał. Wskazała, że nie widziała wcześniej samochodu. Ponadto zeznała, że chwilę wcześniej zaczęło padać. (por. k.25v.)

Przesłuchana po raz kolejny wskazała, że w dniu wypadku około godziny 08:00 szła chodnikiem ulicy (...) zmierzając w kierunku sklepu (...), położonego – co Sądowi wiadomym z urzędu- po drugiej stronie jezdni ulicy (...) za skrzyżowaniem z ulicą (...). Świadek wskazała, że gdy doszła do pasów znajdujących się przy (...) zatrzymała się, aby upewnić się czy może bezpiecznie przejść na drugą stronę jezdni. Jak zeznała pamięta że przed wkroczeniem na jezdnię popatrzyła w lewą stronę aby zobaczyć czy nie jadą jakieś pojazdy, a następnie spojrzała w prawą stronę. Gdy miała skierowany wzrok w stronę sklepu (...) poczuła uderzenie w swoją prawą stronę. Na skutek tego uderzenia upadła na chodnik, nie wiedząc co się stało, poczuła silny ból nóg. Następnie na miejsce wypadku przyjechała policja i pogotowie, które zabrało ją do szpitala na ul. (...). Odnośnie kierującego wskazała, że nie podchodził do niej tylko stał i płakał. Pokrzywdzona wskazała również, że w wyniku wypadku doznała otwartego złamania obu nóg i urazu głowy (por. k.50)

Trzeba zauważyć, że składając te drugie zeznania pokrzywdzona odniosła się również do przyczyny, dla której poprzednie zeznania nie zostały przez nią podpisane, a mianowicie, że nie była w stanie samodzielnie przeczytać protokołu a w czasie składania zeznań nie była obecna jej opiekunka J. K..

O trudnościach w kontakcie słownym i problemach ze słuchem pokrzywdzonej wyjaśniał zarówno oskarżony jak i świadek M. D. opisując próbę uzyskania od pokrzywdzonej na miejscu wypadku informacji co do jej stanu zdrowia.

Okoliczności braku możliwości nawiązania kontaktu słownego z pokrzywdzoną ujawniły się również w czasie próby jej przesłuchania w miejscu zamieszkania już na etapie przewodu sądowego, co znalazło odzwierciedlenie w protokole tej czynności.

Za przydaniem przymiotu wiarygodności zeznań pokrzywdzonej przemawiały w ocenie Sądu okoliczności ujawnione na miejscu wypadku, a następnie ich analiza przez biegłego z zakresu badania wypadków drogowych. Również zeznania świadka M. D., jak i wyjaśnienia oskarżonego nie stały w sprzeczności z relacją pokrzywdzonej co do przebiegu wypadku.

Nie ulegało wątpliwości Sądu, iż przyczyną zaistnienia wypadku drogowego w dniu 21 kwietnia 2012r. było niezachowanie przez kierującego samochodem D. (...) szczególnej ostrożności i nie zmniejszenie odpowiednio do tej sytuacji prędkości jazdy w wyniku czego nie ustąpił pieszej pierwszeństwa i uderzył w nią. Do wypadku przyczynił się również stan techniczny pojazdu.

Również niewątpliwym był w ocenie Sądu bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem kierującego a zaistnieniem wypadku.

Właściwa technika jazdy zależała bowiem jedynie od kierującego, natomiast jak wynikało z opinii biegłego zachowanie właściwego toru jazdy auta w czasie wykonywanego manewru hamowania i jego skierowanie w stronę miejsca w którym znajdowała się piesza nastąpiło już poza wolą kierującego. Fakt że pojazd w czasie hamowania wpadł w poślizg był wynikiem niesprawności jego opon.

Deklarowana przez oskarżonego prędkość z jaką się poruszał tj. 60 km/h powodowała, że czas potrzebny na zatrzymanie samochodu z tej prędkości na mokrej nawierzchni jezdni wynosił około 4,5 sekundy. Gdyby zatem oskarżony zachował szczególną ostrożność i był przygotowany na zatrzymanie pojazdu widząc wkraczającą na przejście pieszą, nawet jadąc z tą przekraczającą administracyjnie dopuszczalną prędkością, mógłby zatrzymać się przed nią. Dlatego też należało przyjąć, iż samo przekroczenie prędkości dopuszczalnej tj. 50 km/h nie miało istotnego znaczenia dla zaistnienia wypadku.

Trzeba zauważyć, że oskarżony nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego znakiem D-6 przejścia dla pieszych .

Zachowanie szczególnej ostrożności jest wymagane w sytuacjach, które stwarzają lub mogą wywoływać większe niż przeciętne niebezpieczeństwo w ruchu (Z. Drexler, Prawo o ruchu drogowym..., s. 30; S. Soboń, Kodeks drogowy..., cz. I, s. 55). Jest ono wymagane np. w sytuacji przechodzenia pieszego przez jezdnię lub torowisko (art.13 ust.1 ustawy prawo o ruchu drogowym) lub zbliżania się kierującego do przejścia dla pieszych (art. 26 ust. 1 tej ustawy).

W realiach niniejszej sprawy należało zauważyć, że piesza przekraczała jezdnię, na wyznaczonym i oznakowanym znakiem D-6 przejściu dla pieszych, co uzasadniało podwyższoną ostrożność zarówno pieszego jak i kierującego pojazdem.

Oceniając ewentualne przyczynienie się pieszej do zaistnienia wypadku należało mieć na uwadze, że do potrącenia doszło gdy piesza znajdowała się już na jezdni, po pokonaniu 5 metrów od miejsca wejścia na nią. Na prawidłowość zachowania pieszej i brak związku jej zachowania z zaistnieniem wypadku wskazywał biegły w opracowanej opinii i należało zgodzić się z twierdzeniem biegłego, iż pieszy który znajdował się już na jezdni miał pierwszeństwo przed nadjeżdżającym pojazdem.

W przekonaniu Sądu sporządzona przez biegłego opinia z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych nosiła walor rzetelności. Zgromadzona w toku postępowania dokumentacja miejsca zdarzenia w tym jego szkic oraz protokół oględzin miejsca wypadku, jak również analiza materiału osobowego w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonego, pozwoliły przyjąć, że opinia powyższa była wolna od wad natury logicznej.

Biegły w sposób nie budzący wątpliwości Sądu odtworzył przebieg zdarzenia, jak i treść opinii wskazywała na to, że stan techniczny samochodu przed wypadkiem miał wpływ na jego przebieg.

Sąd nie kwestionował również charakteru obrażeń doznanych przez Z. T. w wyniku wypadku, bowiem zarówno ich rozległość, jak i mechanizm powstania stały się przedmiotem rzetelnej opinii biegłego W. F., który wskazał, iż nosiły one charakter opisany w art.157§1 k.k.

Wnioski tej opinii korespondowały również z relacją pokrzywdzonej co do przebiegu wypadku i podjętego leczenia.

W oparciu o zgromadzone dowody Sąd uznał, iż G. B. w dniu w dniu 21 kwietnia 2012r. około godz. 08:20 na ul. (...) we W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując niesprawnym technicznie samochodem osobowym m-ki D. (...) nr rej. (...) posiadającym niesprawny układ hamulcowy oraz nadmiernie zużyte ogumienie pojazdu, jechał ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) bez zachowania bezpiecznej prędkości jazdy dostosowanej do panujących warunków na drodze oraz nieprawidłowo obserwował przedpole jazdy, skutkiem czego na wysokości posesji nr (...) (D. D.) na wyznaczonym i oznakowanym przejściu dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa i potrącił pieszą Z. T., przechodzącą jezdnię ul. (...), z lewej strony na prawą w stosunku do ruchu pojazdu, powodując u niej następujące obrażenia ciała: rana okolicy czołowej prawej, krwiaki okularowe, krwiak okolicy skroniowo

– jarmowo- szyjnej prawej, złamanie trzonów kości piszczelowej i strzałkowej obu podudzi, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej dni siedmiu,

W przekonaniu Sądu czyn jakiego dopuścił się oskarżony wyczerpywał znamiona przestępstwa z art.177§1 k.k.

Okoliczności powyższego wypadku i fakt jego popełnienia przez oskarżonego nie budziły wątpliwości Sądu.

Oceniając winę oskarżonego, jak również stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu Sąd doszedł do przekonania, że nie były one znaczne, zaś oskarżony nie karany wcześniej za przestępstwo umyślne z uwagi na swoje właściwości i warunki osobiste pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Oceniając stopień zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu Sąd miał na uwadze opisane wyżej okoliczności w jakich doszło do wypadku drogowego, jak również jego skutek dla pokrzywdzonej Z. T.. Sąd miał na uwadze, że Z. T. jest osobą podeszłym wieku, u której doznane urazy z całą pewnością nie podlegają tak szybkiej regeneracji jak u osoby młodej. Trzeba jednak mieć na względzie, iż skutek w postaci obrażeń ciała jakich pokrzywdzona doznała nie był objęty umyślnym działaniem oskarżonego. Ponadto jak należało zauważyć zarówno oskarżony jak i świadek M. D. wskazywali na to że G. B. pozostał na miejscu wypadku, jak również udzielał pokrzywdzonej pierwszej pomocy. Ponadto oskarżony jak wyjaśnił odwiedzał pokrzywdzoną w szpitalu do momentu, gdy został poproszony o to, aby do niej nie przychodził, a tym samym należało przyjąć, że stan jej zdrowia nie pozostawał mu obojętny.

Faktyczny stan techniczny pojazdu uczestniczącego w zdarzeniu drogowym miał wpływ na zaistnienie wypadku, co wynikało wprost z opinii biegłego Trzeba jednak zauważyć, że pojazd ten stanowi własność ojca oskarżonego i w chwili zaistnienia wypadku miał ważne badania techniczne. Nie można wykluczyć że do zaistnienia wypadku przyczynił się brak doświadczenia oskarżonego jako kierowcy albowiem uprawnienia do kierowania pojazdami nabył rok przed wypadkiem. Trzeba zauważyć, że naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym oskarżony podjął jednak próbę uniknięcia wypadku, zaś fakt, że pojazd wpadł w poślizg i zmienił obrany przez oskarżonego tor jazdy nie podlegało już możliwości jego skorygowania i było wynikiem występującego w pojeździe wadliwego ogumienia. Topografia miejsca wypadku opisywana przez jego uczestników oraz znana Sądowi z urzędu (słupki z łańcuchami oddzielające jezdnię od chodnika) nie pozwalała na to, aby w tej sytuacji oskarżony zauważywszy zagrożenie na drodze mógł podjąć inne skuteczne manewry obronne aniżeli zmniejszenie prędkości, co uczynił za późno aby uniknąć wypadku.

Oskarżony G. B. nie był wcześniej karany za żadne przestępstwa, a czyn jakiego się dopuścił jest zagrożony karą do 3 lat pozbawienia wolności. Ponadto należało zauważyć, że oskarżony, obecnie 20 latek, ma bardzo dobrą opinię w szkole do której uczęszcza, poza zajęciami szkolnymi uczestniczy w konkursach międzyszkolnych, działa w samorządzie uczniowskim.

Okoliczności te przemawiają za twierdzeniem, że czyn miał charakter incydentalny, zaś oskarżony mimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa.

Decydując o warunkowym umorzeniu postępowania karnego Sąd miał również na uwadze, że takiemu rozstrzygnięciu nie oponował ani Prokurator ani też pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej po złożeniu takiego wniosku na rozprawie przez obrońcę oskarżonego (k.130).

Sąd orzekł dwuletni okres na jaki warunkowo umorzył postępowanie, uznając, że gwarantuje on pomyślny jej przebieg zaś na podstawie art.67§2 k.k. mając na uwadze młody wiek oskarżonego orzekł o oddaniu go w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, który zmotywuje go do przestrzegania porządku prawnego.

Z uwagi na to, że oskarżony dopuścił się czynu przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji a jego nastąpienie było wynikiem niezachowania szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych, jak również mając na względzie skutek wypadku na podstawie art.67§3 k.k. w zw. z art.39 pkt 3 k.k. orzekał wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku. Z

uwagi na to, że prawo jazdy zostało oskarżonemu zatrzymane po wypadku, a następnie zwrócone jeszcze w toku postępowania przygotowawczego, Sąd na podstawie art.63§2 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od 21.04.2012r. do 14.05.2012r.

Jednocześnie na podstawie art.43§3 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego do zwrotu prawa jazdy właściwemu miejscowo Wydziałowi Komunikacji.

Dodatkowo na podstawie art. 67§3 k.k. w zw. z art.49§1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 300 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, który jako dolegliwość ekonomiczna wzmocni pomyślny przebieg okresu próby.

O kosztach związanych z ustanowieniem pełnomocnika Sąd orzekła na podstawie art.627 k.p.k. zasądając od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. T. kwotę 792 zł która wynikała z przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego i przewidywaną nieefektywność egzekucji Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, zaś na podstawie art.17ust.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił od należnej opłaty.

Z uwagi na to, że koszty obrony z urzędu nie zostały przez oskarżonego uiszczone w całości ani w części Sąd na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze oraz §19 oraz §14 ust.2 pkt 3 i §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził je na rzecz obrońcy od Skarbu Państwa.